Małgorzata KARWATOWSKA
Leszek TYMIAKIN
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

REJ I JEGO „KRÓTKA ROZPRAWA..." W RECEPCJI LICEALISTÓW

1. REJ W WYBRANYCH PODRĘCZNIKACH SZKOLNYCH

Oddziaływanie Mikołaja Reja, zwanego ojcem literatury polskiej, było w przeszłości bez wątpienia niemałe. Za życia ów niezwykle popularny twórca cieszył się uznaniem, dla nas natomiast brzmi on już bardzo staroświecko (por. Nieznanowski 1983: 174) i uchodzi za człowieka, do którego nadmiernie łatwo przykleja się etykietki: żarłoka, opoja, nieuka, wszetecznika, plotkarza, bluźniercy (por. Miłosz 1993: 78).

Nie próbuje tego wizerunku zmienić szkoła, bo też o Reju wzmianek w programie liceum niewiele. Spróbujmy przyjrzeć się kilku wybranym podręcznikom. Okazuje się, że można wśród nich wyróżnić dwie grupy: takie, w których o poecie zaledwie się wspomina oraz takie, które prezentują jego nieco pełniejszy wizerunek. I tak podręcznik autorstwa J. Klejnockiego, B. Łozińskiej i D. Zdunkiewicz-Jedynak (PWN 2002) w części przeznaczonej do pracy w szkole zawiera tylko króciutki fragment *Żywota człowieka pocciwego* oraz takąż notę biograficzną o autorze. W części przeznaczonej do pracy w domu nie ma już miejsca na twórczość Reja. Podobnie obeszły się z pisarzem podręczniki: autorów krakowskich *To lubię!* (Wyd. Edukacyjne 2002) oraz książka *Człowiek w świecie tradycji* (OPERON 2002). Stosunkowo bogatszych informacji na temat Reja i jego twórczych dokonań dostarczają licealistom podręczniki: *Tu zawsze była Europa* (AKADEMOS 2002), *Pamiętajcie o ogrodach...* (WSiP 2002) czy *Barwy epok* (WSiP 2002), z których dociekliwy uczeń dowie się nie tylko tego, kim był pisarz, ale przeczyta również niewielkie fragmenty *Krótkiej rozprawy*,

Żywota człowieka pocciwego, podda analizie jedną lub dwie wierszowane anegdoty nazwane *Figlikami* i będzie mógł zapoznać się z uwagami autorów na temat języka poety rodem z Nagłowic.

Ważne wydaje się więc pytanie, jak – w kontekście tych skąpych sugestii dydaktycznych zawartych w podręcznikach szkolnych – kształtuje się 'sposób odbioru Rejowej spuścizny' (SWJP, t. 2, 2001: 230) u współczesnych (niemal dorosłych) czytelników?

Pewnych wiadomości z zakresu rozumienia i przyswajania tekstów szesnastowiecznego twórcy, ze szczególnym uwzględnieniem (z uwagi na jej popularność i wymowę społeczną) recepcji „Krótkiej rozprawy...", dostarczają wyniki ankiety przeprowadzonej w klasach drugich liceum ogólnokształcącego (łącznie badaniom poddano 100 uczniów)[1].

2. WIZERUNEK REJA W ŚWIETLE MATERIAŁU ANKIETOWEGO

Pierwsze polecenie w kwestionariuszu polegało na podaniu trzech najważniejszych informacji dotyczących omawianej postaci jako: a) twórcy literackiego i b) człowieka. Uzyskane odpowiedzi pozwalają na wyodrębnienie kilku, uwzględnianych przez młodzież, aspektów sylwetki Reja. Dzieląc się wiedzą o poecie, uczniowie (nie zawsze poprawnie):

- eksponują czas (epokę), w której powstawał jego dorobek literacki, np.: *twórca renesansowy / odrodzeniowy; tworzył w renesansie / w okresie renesansu;*
- wyliczają tytuły utworów lub bardzo ogólnikowo informują o tematyce tych dzieł: *„Żywot człowieka poczciwego", „Krótka rozprawa", „Zwierciadło", sielanki* (sic!); *pisał rozprawy polityczne, twórczość zróżnicowana tematycznie, krytykował w swoich rozprawach warstwy społeczne, tworzył utwory parenetyczne, jego utwory były zazwyczaj o charakterze parenetycznym, pisał z humorem nawet o rzeczach ważnych i poważnych;*
- podkreślają zasługi Reja dla języka polskiego: *pierwszy Polak piszący po polsku, propagator pisania w rodzimym języku, pisał po polsku / pisał w języku narodowym, przyczynił się do powstania języka* (sic!);
- przywołują etykietki: *ojciec polskiego piśmiennictwa, ojciec literatury polskiej, ojciec polskiej ortografii* (sic!).

[1] Bardzo dziękujemy mgr Dorocie Goszczyckiej za przeprowadzenie ankiet.

Niektóre z powyższych wypowiedzi dowodzą, że w świadomości uczniów przywoływany w niniejszym szkicu autor funkcjonuje jako sprawca istotnego przewrotu, polegającego na podniesieniu mowy rodzimej do rangi języka literackiego i upowszechnianiu w tym kodzie tematów, którymi żyła ówczesna humanistyczna Europa (por. Nieznanowski 1983).

Pisząc o Mikołaju Reju jako człowieku, młodzież zwraca uwagę przede wszystkim na:

- jego wykształcenie: *nie był zbyt wykształcony; nie był osobą o dobrym wykształceniu, czego najlepszym dowodem wielość zdrobnień w dziełach i ubogie słownictwo* (sic!)); *odebrał jedynie podstawowe nauki; porzucił szkołę; był samoukiem*. Nieznanowski (1983: 169–170) utrzymuje, iż na taki wizerunek miał wpływ sam pisarz, który w „przemowach", „proemiach" i tekstach mówił o sobie, że „prostak i nieuk", aż czytelnik uwierzył. „Wiarę tę ugruntowała i biografia Pana z Nagłowic. Przyjaciel poety, A. Trzecieski, zgodnie pewnie z życzeniem pisarza, ustylizował go na prostaczka, co to niewiele rozumiał, a ze szkół niczego nie wyniósł. Po pięciu latach wędrówek szkolnych (Skalbmierz, Lwów, Kraków) zabrano go, gdyż „zdało się ojcu, iż już był nauczony człowiek, a on przedsię jako dawno nic nie umiał (...). Na dworze Tęczyńskiego listy polskie pisał, bo (...) łacińskiego języka barzo mało abo nic nie umiał" (Trzecieski 1961: 221);
- miejsce urodzenia: *urodził się na wsi, urodził się w Rejowcu* (sic!);
- narodowość i przynależność klasową: *Polak, szlachcic, pochodził ze stanu szlacheckiego, ziemianin*;
- miejsce zamieszkania: *żył na wsi, przebywał na wsi*;
- wyznawaną religię: *protestant, był kalwinem, wyznawca kalwinizmu*;
- cechy charakteru, osobowości, umysłu, stylu życia: *miał poczucie humoru, lubił się bawić, patriota, uczciwy, patrzył na dobro innych; baczny obserwator tego, co się dzieje dookoła*[2]; *dla niego był najważniejszy człowiek i jego postępowanie; żył zgodnie z propagowanymi przez siebie ideałami; prowadził spokojne życie, stosując się do zasad stworzonych w swoich utworach*.

[2] O tym, iż Mikołaj Rej był poetą o olbrzymiej wrażliwości wzrokowej piszą także badacze literatury. Na przykład Ostrowska (1961: 284) dowodzi, że jego oryginalność w przekazywaniu opisów świata zewnętrznego objawia się „przede wszystkim w doborze desygnatów, subtelności spostrzeżeń i co tu mówić – umiejętności oddania piękna opisywanego świata".

W piętnastu pracach przywołane zostało słynne powiedzenie: *A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają,* które w poszczególnych wykonaniach ulega nieznacznym modyfikacjom, np. *Polacy to nie gęsi – swój język mają.* Jeden z respondentów, prawdopodobnie stosując konwencję żartu, za wyjątkową zaletę Reja jako człowieka uznał jego imię – Mikołaj.

3. CZYTANIE REJA

3.1. Kolejna dyspozycja dotyczyła czytania ze zrozumieniem. Rozumienie stanowi deszyfrację znaku: jeżeli nie rozumiem czegoś, to znaczy, że nie umiem przedstawić sobie fragmentu rzeczywistości, do którego odnosi się dany znak lub przedstawiam go sobie błędnie (zob. Tymiakin 2002: 169). Czytanie zaś – jak wiadomo – będąc składową funkcją sprawności językowej, a także narzędziem uczenia się i rozwoju osobowego – jest (nie tylko dla uczniów) umiejętnością niezwykle istotną. Tymczasem – zdaniem Pawłowskiej (2002: 9) – „nasi absolwenci wszystkich typów i poziomów szkół, łącznie z wyższymi, czytają bardzo słabo, zarówno pod względem technicznym, jak i pod względem rozumienia i wykorzystania tekstów czytanych". Sprawę dodatkowo może utrudniać (najogólniej mówiąc) odbiór wypowiedzi niewspółczesnej. Wspominamy o tym dlatego, że w ramach przeprowadzonej ankiety respondenci otrzymali dwa fragmenty utworu – nasyconego strukturami archaicznymi – z poleceniem, aby, po ich uważnej lekturze, zechcieli krótko skomentować sposób, w jaki Rej przygotowuje potencjalnego czytelnika do odbioru treści w nich przedstawionych.

Oto wykorzystane w tym zadaniu cytaty zawarte we wstępie („Ambroży Korczbok Rożek ku dobrym towarzyszom", w: Rej 1979: 7–8) poprzedzającym dysputę trzech tytułowych osób „Krótkiej rozprawy...":

Bo snadź człowiek z przyrodzenia każdy
Nawięcej się o to stara zawżdy,
Aby wiedział, co się w ludzioch dzieje;
Więc jedno chwali, z drugiego się śmieje. (...)
Ja, com słyszał, tom krótko napisał,
Ale ty cztąc nie mów: „Bodaj wisiał!"
Bo więc mówią: „Iście temu kotki
Darły we łbie, kto pisał ty plotki".

Lecz iż się ja snadź snadnie wyprawię,
Zwłaszcza gdy tu powiedacze stawię.
Jam napisał, kto chce, niechaj wierzy:
Co ma prożny czynić? Wodę mierzy.

Z zadaniem tym nie próbowało się zmierzyć niemal 50% licealistów (46 osób), pozostawiając w kwestionariuszu puste miejsce. Wśród tych wypowiedzi, w których uczniowie starali się udzielić wnikliwszych, bardziej wyczerpujących odpowiedzi, można dostrzec:

- właściwe odczytanie fragmentu utworu, np. *zastrzega, aby go nie krytykowano za poglądy; Pisze, że jest tylko sprawozdawcą z tego, co słyszał; Daje czytelnikowi wybór, czy ma mu wierzyć, czy nie o tym, co napisał; Tym samym działa na podświadomość człowieka, który, przez to, że autor daje mu wybór, będzie go uważał za człowieka uczciwego i prawego; Rej mówi, że będzie pisał o rzeczach drażliwych, które ponoć zasłyszał; Prosi, aby urażony odbiorca nie przeklinał autora pod nosem, tylko aby zaakceptował jego poglądy albo nie;*
- snucie własnych refleksji, niekoniecznie związanych z przeczytanym fragmentem, np. *każdy czytelnik powinien wiedzieć, co się dzieje w człowieku, dlatego powinien czytać teksty Reja; społeczeństwo naśmiewa się z siebie. Społeczeństwo skupione jest na błahostkach;*
- zastępowanie tego, co nieznane, tym, co już „oswojone", tzw. prawo substytucji (por. Wiśniewska 2001), np. *Mikołaj Rej pragnie, aby człowiek wiedział, jak ludzie się zachowują, jak postępują; Mikołaj Rej chce przekonać potencjalnego czytelnika, że jego pisanie jest spoko;*
- przenoszenie na treść utworu własnych odczuć, np. *Mikołaj Rej przygotowuje odbiorcę na to, że jego dzieła mogą być trudne, a nawet niezrozumiałe; przygotowuje czytelnika na to, że w swoich tekstach pisze rzeczy, które tylko dla niego są ważne;*
- brak rozumienia przeczytanego tekstu, co ujawnia się m. in. w ogólnikowości niektórych stwierdzeń uczniowskich, np. *opisuje wyłącznie to, co widział.*

Powyższa dyspozycja uświadamia, że tylko stosunkowo niewielka grupka młodzieży (18%) potrafi właściwie zinterpretować intencje autora, większość popełnia błędy rzeczowe, ucieka się do dygresji, opinii własnych albo odczytuje tekst dosłownie.

3.2. *Czy M. Rej tworzył w nurcie renesansowej literatury parenetycznej?* – to następne pytanie, które skierowaliśmy do licealistów, prosząc ich jedno-

cześnie o wyjaśnienie zawartego w nim terminu.

Zanim przejdziemy do analizy wypowiedzi uczniowskich, przywołajmy ustalenia badaczy na interesujący nas temat. I tak autorzy SWO (1979) objaśniają hasła: *parenetyczny* – 'mający charakter moralizatorski, dydaktyczny, pouczający'; *parenetyka* – 'utwory literackie o treści moralizatorskiej; literatura parenetyczna'. Ziomek (1985: 146) rozbudowuje te lakoniczne definicje, pisząc, że „literatura parenetyczna to dzieła o charakterze dydaktyczno-moralistycznym, przedstawiające godne naśladowania wzory osobowe i zalecające określone sposoby i cele właściwego postępowania". Innymi słowy, istotą tego typu literatury było nie tylko wykreowanie wzorca, ale, a może przede wszystkim, zachęcanie, namawianie do naśladownictwa, bowiem cechą wzoru osobowego winno być to, że „przemawia on swą konkretnością" do wyobraźni odbiorców, wywołując w nich chęć działalności naśladowczej (por. Filipiak 1996: 100–1). Pojęciem immanentnie związanym z wzorem osobowym są wartości, bo jak powiada Ossowska (1983: 12) „wzór implikuje wartości".

Popatrzmy, co na ten temat mieli do powiedzenia licealiści. Okazuje się, że 75% badanych uważa, iż Rej tworzył w nurcie renesansowej literatury parenetycznej, 12% respondentów wyraża w tym względzie pewne wątpliwości, pisząc: *chyba tak*, *prawdopodobnie tak*, natomiast 13% nie umiało udzielić odpowiedzi na to pytanie. Ci, którzy podjęli trud objaśnienia hasła, na ogół czynili to właściwie, choć pojedyncze osoby przypisywały Rejowi stworzenie *wzorca dworzanina*, a pięciu respondentów stwierdziło, że *literatura parenetyczna przedstawia antywzorce*. Wśród odpowiedzi poprawnych wydzielić można: a) wyjaśnienia o wysokim (sygnalizowanym przez zaimek nieokreślony) stopniu ogólności (*literatura parenetyczna – tworząca jakiś wzorzec*; *jakieś wzorce*), b) wypowiedzi bardziej szczegółowe, precyzyjne (*literatura parenetyczna kreowała wzorce godne naśladowania*; *to literatura dydaktyczna kształtująca wzorce osobowe, wskazująca dobre, moralne postawy*), c) wyczerpujące objaśnienia z podaniem przykładu i jego krótką charakterystyką (*jest to literatura prezentująca wzorce osobowe, postacie godne naśladowania, typowe dla ludzi spełniających określoną funkcję społeczną. Przykładem jest „Żywot człowieka poczciwego", w którym Rej wykreował wzorzec szlachcica – ziemianina, człowieka żyjącego w zgodzie z naturą, dbającego o potrzeby własne i ludzi sobie poddanych*).

3.3. Jedna z pięciu dyspozycji ankietowych dotyczyła obrazu Polski, jaki przedstawił Rej w *Krótkiej rozprawie*, a tak naprawdę bardzo długiej

rozmowie między przedstawicielami trzech stanów, ostrej satyrze, która nie oszczędza żadnej klasy. Prawie 60% uczniów (58 osób) nie udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie, pozostali – oceniając wizerunek Polski zawarty w utworze, często używali: a) określeń jednowyrazowych, typu: *negatywny, nieciekawy / spoko*; b) wyrażeń i zwrotów, np.: *konflikty społeczne, podziały społeczne, rozłam społeczeństwa polskiego, wytyka wady, zepsucie społeczne, zepsucie szlachty*; c) najczęściej zdań pojedynczych: *Polska w kiepskiej sytuacji*; *Każdy ze stanów dbał tylko o własne interesy*; *pokazuje Polskę obdartą* (sic!) *z płaszczyka dobrego smaku i wychowania*; d) rzadziej wypowiedzeń złożonych, np. *Ośmiesza i karykaturalnie przedstawia stany społeczne oraz wytyka i przejaskrawia ich wady.*

Wartościując rzeczywistość polską, uczniowie stosowali przymiotniki oraz imiesłowy przymiotnikowe czynne i bierne, np.: *głupi, głupie, ograniczony, skłócona, wyzyskujący, zepsuta.* Obok wyrazów prymarnie wartościujących takich, jak: *negatywny, zły*, ujemne konotacje niosą ze sobą także leksemy, typu: *infantylność* – 'ktoś, kto jest infantylny zachowuje się jak dziecko, chociaż jest osobą dorosłą, np. jest niedojrzały psychicznie lub bardzo naiwny' czy *lenistwo* – 'upodobanie do bezczynności lub trwanie w niej. Słowo używane z dezaprobatą', w których dochodzi do połączenia treści opisowych i wartościujących (por. Puzynina 1992, szczególnie s. 111–31). Z kolei kolokwializmy: *kiepska, kiepsko* oraz wyrażenie slangowe *spoko* wnoszą do wypowiedzi nacechowanie emocjonalne.

We wszystkich ocenach uczniowie ujawniają skłonność do stereotypizacji i etykietkowania. Tak więc, szlachta jest zepsuta i wyzyskująca chłopa, chłop ciemiężony przez duchowieństwo i szlachtę, a duchowieństwo to ludzie chciwi i obłudnicy. Wypada podkreślić i to, że młodzież, dostrzegając antagonizm istniejący między stanami, słusznie głównym ciężarem winy obarcza kler i szlachtę. Nie potrafi jednak wymienić zarzutów, które autor kieruje w stronę tych dwóch klas.

Podobnie jak w poprzednich, tak i w tym pytaniu nie udało się uniknąć błędów merytorycznych: *„Krótka rozprawa" mimo że jest utworem ze wszech miar pozytywnym, sielskim, przedstawia różnice zachodzące w polskim społeczeństwie czasów wczesnego renesansu. Ukazuje, że ludzie różniący się diametralnie talentem, umiejętnościami, zostają zrównani do jednego poziomu; Utwór prezentuje szlachcica – ziemianina żyjącego spokojnie, zgodnie z naturą, który nie sięga po wynalazki cywilizacji / żyjącego sielsko, zajmującego się swoją ziemią i z niej czerpiącego zyski, niemającego problemów.*

4. ROZUMIENIE REJOWEJ 'POĆCIWOŚCI'

W bogatym, bo szacowanym przez Kuraszkiewicza na szesnaście tysięcy wyrazów, i oryginalnym słowniku Reja[3] szczególne miejsce – jak się wydaje – zajmuje leksem 'poczciwy'. Nie jest to wprawdzie struktura językowa najczęściej występująca w utworach właściciela posiadłości ziemskich w zachodniej Małopolsce, Rusi Czerwonej i – za sprawą małżeństwa z Kosówną z Sędziszowa – w Chełmszczyźnie[4], ale lektura jego twórczości przekonuje, że jest to słowo ważne, przywoływane również w formie rzeczownika 'poćciwość' oraz (pełniącego funkcję określenia adwerbalnego) przysłówka 'poćciwie'[5].

Powtarzanie określonego elementu systemu daje się interpretować jako wyrażane przez nadawcę dążenie do zwiększenia prawdopodobieństwa (uzyskania gwarancji) pełnego porozumienia się z odbiorcą, a także – czego wykluczyć nie można, zwłaszcza w kontekście zdefiniowanej wyżej parenetyki – nakłanianie adresata przekazu do zachowań implikowanych przez wybrany i powtarzany leksem[6]. Procedura zamierzonej

---

[3] „Jest to liczba bardzo duża jak na jednego autora – stwierdza Kuraszkiewicz (1986a: 619) – i dla porównania podaje: „...indeks polskich wyrazów w Leksykonie Jana Mączyńskiego z 1564 roku zawiera około 21 000 haseł, z czego wspólnych z Rejem jest tylko 8 000".

[4] Np. najczęstszymi wyrazami w „Wizerunku" są rzeczowniki (wg frekwencji malejącej): *Pan, świat, rozum, sprawa, cnota, rozdział, Bóg* oraz czasowniki: *być, mieć, móc, widzieć, wiedzieć, chcieć* (za: Kuraszkiewicz 1986b: 631). Zastanawiający jest fakt, iż ten sam badacz, analizując nazwy cech tworzonych przez sufiks *-ość*, nie wymienia 'poczciwości', choć podaje wiele innych przykładów (tu zestawionych alfabetycznie), potwierdzających produktywność tego stosowanego przez Reja zabiegu słowotwórczego: *dalekość, głupość, lichość, łakomość, modrość, mokrość, niebezpieczność, nieustawiczność, ochotność, podrosłość, rozpustność, skąpość, swawolność, szaloność, tajemniczość, trojakość, wilgość, wilgotność, wilkość, zakrytość, zazdrość, zaziębłość, zimność, żałość* (Kuraszkiewicz 1986c: 644).

[5] Był to również ważny wyraz dla cytowanego już przyjaciela i biografa pisarza, Andrzeja Trzecieskiego, spod którego pióra wyszedł panegiryczny życiorys Mikołaja Reja. Weintraub (1977: 9) tak oto pisze na temat użycia tego wartościującego przymiotnika: „Po raz pierwszy pojawia się w tytule: *Żywot i sprawy poćciwego ślachcica polskiego Mikołaja Reja*. Po raz drugi spotykamy się z nim już w pierwszym zdaniu właściwego tekstu: 'Ten to Mikołaj Rej wyszedł był z starodawnego a poćciwego domu, które zawżdy Rejmi zwano'. Tę 'poćciwość' rodu Rejów podkreśla biograf jeszcze dwukrotnie w tekście: 'A był to naród tych Rejów zawżdy cichy, skromny, poćciwy, nie bawiąc się nigdy żadnymi świeckimi sprawami, tylko zawżdy spokojnego a poćciwego żywota ślacheckiego używali'".

[6] Por. sąd Le Bon'a (1994: 78): „Twierdzenie dopiero wtedy wywrze pożądany wpływ, kiedy będzie ustawicznie powtarzane w tej samej formie. Napoleon mówił, że jest tylko jedna dobra figura retoryczna: powtarzanie. (...) Dzieje się tak dlatego, że metodą ciągłego powtarzania dany pogląd wrasta głęboko w sfery nieświadomości, w których powstają motywy naszego postępowania"; zob. też: Niebrzegowska 1998: 171, a zwłasz-

repetycji, stanowiąca w antyku i średniowieczu popularny zabieg stylistyczny (zob. Arystoteles 1988; Jelicz 1987), wspomagała zapewne realizację zakładanego przez twórcę przekazu celu dydaktycznego, poprzez wskazywanie (zdaniem autora wypowiedzi) najwłaściwszego, tj. zgodnego z założeniami epoki, choć równocześnie sugerującego uniwersalne powinności natury intelektualnej, moralnej czy estetycznej[7] – sposobu postępowania potencjalnego czytelnika bądź słuchacza (zob.: Kotarbiński 1987; Patrzałek 1998).

Znamienny dla pism Rejowych kluczowy wyraz *poczciwy* na przestrzeni wieków uległ semantycznemu zawężeniu. Dzisiaj oznacza on tyle, co: 'życzliwy w stosunku do ludzi, dobroduszny, łagodny, przyjazny, uczynny, zacny' (za: SJP, t. 2, 1988: 720), ale np. A. Brückner przywołuje jego znaczenie szersze (pierwotne), wywodząc tę jednostkę językową od słowa *cześć* i wymieniając wśród pokrewnych jej wyrazów takie struktury, jak: *cny*, *cność*, *cnota* i *cnotliwy* (patrz: SEJP, 1986: 78), objaśniane współcześnie jako 'postępowanie zgodne z obowiązującymi zasadami etycznymi' (SJP, t. 1, 1988: 310).

Na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego stwierdzić jednak należy, że mimo dokonania się zasygnalizowanej modyfikacji semantycznej – polegającej na wyselekcjonowaniu i utrwaleniu w języku niektórych tylko semów pierwotnego znaczenia wyrazu 'poczciwy' – jego rozumienie przez badanych licealistów nie odbiega w zasadzie od sensów wyznaczanych mu przez szesnastowiecznego pisarza. I nie chodzi tu wyłącznie o twórcze wykorzystywanie przez Reja potencji ekspresywnej leksemu[8], ale – przede wszystkim – o pojemność znaczeniową staropolskiej 'poczciwości'. Wypada jednocześnie zaznaczyć, że chociaż recepcja – zdaniem Grimma (1996: 255–6) – jest zasadniczo silnie odnoszona do podmiotu, ponieważ odbierający podmiot próbuje zrozumieć

---

cza Ong 1992: 65. Dodatkowo „cechą stylu Krótkiej rozprawy są częste przysłowia i ich parafrazy w dialogach osób, co obrazuje ich chęć przekonywania ustalonymi w skarbnicy wiedzy ludowej prawdami" (Kuraszkiewicz 1986a: 620) – jak można sądzić – ówczesnych oraz późniejszych czytelników.

[7] Uzasadnieniem tych powinności mogą być – wg Puzyniny (1997: 206–7) – „1) normy aksjologiczne, 2) normy tetyczne, tj. nakazy, ustawy, zarządzenia, które zdaniem nadawcy stanowią podstawę powinności, lub też 3) normy teleologiczne, czyli sformułowania doraźnych celów".

[8] „Jest rzeczą zrozumiałą – pisze Tokarski (1984: 16) – że każde aktualizowane użycie wyrazu przynosi całą gamę różnorodnych odcieni ekspresywnych, które w wyrazie jako cząstce systemu tkwią *in potentia*".

tekst bez jakichkolwiek środków pomocniczych, posługując się jedynie własną wiedzą, co z reguły kończy się aktualizacją uwarunkowaną osobowościowo"[9], to przynajmniej w odniesieniu do ankietowanej młodzieży mówić można o istnieniu wspólnego (ponadjednostkowego) sposobu odczytywania zakresu denotacyjnego opisywanego pojęcia (zob. Puzynina 1984: 410; por. Quine 1980: 327). Zapewne, m.in. poprzez (wprawdzie marginalne, ale przecież programowe) działania szkolne większość licealistów poprawnie, czyli zgodnie z intencją nadawczą, dostrzega – w proponowanych przez renesansowego literata różnorodnych kontekstach – wieloaspektowość 'człowieka poczciwego'.

Nieprzypadkowo została tu przywołana część tytułu innego dzieła pisarza, gdyż w informacjach o własnym rozumieniu znaczenia charakteryzowanego tu znaku językowego (zob. Wittgenstein 1972: 134), uczniowie zwykle odwołują się do jednego z trzech rzeczowników, z których każdy wchodzi w związek zgody z określającym go semantycznym ekwiwalentem przymiotnika 'poczciwy'[10]. Precyzujące człony (językowe struktury jedno- lub wieloelementowe) stanowią determinanty podstaw następujących skupień składniowych (za: Klemensiewicz 1969), funkcjonujących w wykonaniach licealistów jako *definiensy* objaśnianego wyrazu:

a) ***gospodarz*** bądź ***ziemianin*** *dbający o swoje włości* i *o swoich pracowników, doglądający swego „folwarku" – gospodarny / pracowity*. Wysoki status społeczny i związane z nim miejsce zamieszkania jednostki 'poczciwej' sprzyjają: *życiu w zgodzie z naturą / według zasad natury / przyrody*, jej *poszanowaniu*. Posiadacz majątku ziemskiego ma – w opinii respondentów – dostateczne powody, by *chwalić życie na wsi* i *kochać wieś*;

b) ważny składnik znaczeniowy omawianego pojęcia stanowi również 'zdolność poświęcania się dla dobra własnego narodu'. Osoba 'poczciwa' musi być zatem ***patriotą***: *szczerym, wielkim; dobrym dla państwa; kochającym ojczyznę*;

c) za najczęściej określany synonimami 'poczciwości' uznać jednak należy wyraz ***człowiek***, którego wyróżniają przede wszystkim dwa atrybuty, tj. ***religijność*** (*bogobojny, pobożny, religijny; przestrzegający norm i kanonów wiary; żyjący zgodnie z prawami Boga / Boskimi*) oraz ***odpowiedzial-***

[9] „Inaczej jest w wypadku interpretacji. Dysponuje ona kilkoma środkami pomocniczymi, które wykluczają przynajmniej jaskrawo rozmijające się z tekstem sposoby rozumienia" (za: Grimm 1996: 258).

[10] Zamieszczone w ankiecie pytanie brzmiało: *Jak rozumiesz ulubiony przymiotnik M. Reja – „poczciwy"?*

ność (*wypełniający swoje obowiązki; żyjący godnie / według zasad moralnych / narzuconych przez społeczeństwo; świadomy swoich czynów*).

Ponadto, 'człowiek poczciwy' odznacza się specyficznym stosunkiem do otaczających go ludzi, a więc jest: *dobry dla innych, pomocny innym, szanujący pracę innych, życzliwy innym*. Postawa nacechowana *dobrodusznością, dokładnością, skromnością, spokojem, statecznością, uczynnością* i *wewnętrznym uporządkowaniem*, powoduje u pozostałych członków społeczności pozytywny odbiór osoby ją reprezentującej, którą postrzega się zazwyczaj jako jednostkę: *godną, prostolinijną, samodzielną, sprawiedliwą, szacowną, szanowaną, uczciwą, ułożoną*, a nawet (rzadko): *kochaną, słodką, uroczą*. Wyliczaniu przymiotów nosiciela omawianej cechy służą też bardziej rozbudowane struktury językowe. Określenie 'poczciwy' można odnieść do kogoś: *godnego szacunku; umiejącego znaleźć w życiu spokój i satysfakcję; czerpiącego radość z życia, ale nie hedonisty*, lub scharakteryzować go przez negację, np.: *nieczyniący zła, nieszkodzący innym; nikomu niewadzący, pozbawiony próżności* czy *pychy*.

Walory – wymieniane przez licealistów – składają się na wzór (nie tylko) propagowany przez renesans (patrz: Ziomek 1977; por. Ossowska 1994). Obok zalet, typu: *prawy, szlachetny, zacny; wierny swoim wartościom*, postępujący *zgodnie z własnym sumieniem* i z *ideałami epoki*, młodzież pisze wprost, iż 'człowiek poczciwy' jest *uosobieniem pozytywnych cech*, czyli *kimś godnym naśladowania*.

Należy równocześnie zaznaczyć, że wśród respondentów istnieje 12-procentowa grupa uczniów, którzy w zbiorze cech implikowanych przez 'poczciwość' zamieszczają takie określenia, jak: *dobrotliwy, łatwowierny, naiwny, prosty, zwykły; dający się wykorzystywać, tzw. „sierota", „szary człowiek", nieróżniący się od reszty*. Niektóre (bardziej znamienne) definicje zawierają ironizujące formy deminutywne (*skromniuśki chłopina ze wsi*) lub są zabarwione kpiną (*Głupi chłop: czytać nie umie, zębów mu brakuje, ale jest wierny i w ogóle spoko*)[11].

[11] Por. sąd Sarnowskiego (1991: 41): „Ironia jest specyficzną formą oceny negatywnej. W tekście nadawca określa swój punkt widzenia w taki sposób, że świadomość językowa kwalifikuje go jako wartościujący dodatnio, a kontekst i szerzej sytuacja komunikacyjna korygują go tak, że musi być odczytany jako wartościujący ujemnie. Pragmatyczna funkcja ironii polega na zasygnalizowaniu wartościowania, i to zawsze wartościowania pejoratywnego. Ironiczna drwina przejawia się na ogół w formie wyrażeń pochwalnych, implikujących jednakże osąd negatywny; natomiast osoba kpiąca – jak pisze Grochowski (1982: 60) – „mówi coś do kogoś w tym celu, by inna osoba wiedziała, jaki sąd i jakie uczucie wywołuje u osoby mówiącej fakt, o którym ona mówi". Werbalizowany sąd stanowi zazwyczaj wyraz dezaprobaty, lekceważenia kogoś lub czegoś.

Zasygnalizowane istnienie odmienności w rozumieniu pojęcia wynika z ogólnie znanej prawdy, iż „ten sam tekst może zostać różnie zinterpretowany, jeżeli zmieni się jego odbiorca, czyli, mówiąc słowami M. R. Mayenowej, deszyfrator tekstu, stojący na zewnątrz" (Labocha 1996: 55), ale nie należy wykluczać i takiej możliwości, że przedstawiony wyżej reprezentatywny sposób recepcji mógł zostać (w pewnym przynajmniej stopniu) zasugerowany przez ankietę. Niewykluczone bowiem, że wpisanie 'poczciwości' w kontekst 'Krótkiej rozprawy' odczytano jako oczekiwanie na odniesienia staropolskie, stąd definiowanie przez młodzież opisywanego pojęcia okazało się tak bliskie Rejowemu. Na podkreślenie zasługuje zatem fakt pojawienia się rozumień opozycyjnych do standardowego oraz towarzysząca części uczniów świadomość dokonania się wyraźnego przesunięcia centrum znaczeniowego wyrazu, czego dowodzi chociażby przykładowe stwierdzenie nastoletniego odbiorcy, dostrzegającego semantyczną ewolucję przymiotnika 'poczciwy': *Nie odpowiada on obecnemu rozumieniu tego słowa – zamiast łatwowiernej i dobrotliwej osoby, kiedyś oznaczał człowieka z takimi cechami, jak: uczciwość, samodzielność, umiejętność dobrego zachowania itp.*).

5. UWAGI KOŃCOWE

Wypowiadając się głównie na temat „Krótkiej rozprawy", licealiści równolegle dokonują wartościowania i oceniania[12] całego życia oraz twórczości jej autora. Podobnie, jak w przypadku recepcji 'poczciwości', również i tutaj wypada mówić o wyraźnej zbieżności (koicydencji) stanowisk uczniowskich, gdyż ponad 90% badanych uznaje doniosłość dokonań szesnastowiecznego pisarza. W wypowiedziach nastoletnich respondentów równolegle występuje akceptacja Reja jako człowieka i Reja jako literata, który – stworzywszy *dzieło epokowe – w pełni zasługuje na*

[12] „W terminologii starannej wypadałoby przez 'wartościowanie' rozumieć orzekanie, że ta a ta cecha nadaje wartość przedmiotom, które ją posiadają; 'ocenianie' zaś byłoby orzekaniem, że ten a ten przedmiot jest wartościowy" (za: Elzenberg 1966: 34). „W innych ujęciach wartościowanie jest uznawane za określenie ogólniejsze, książkowe, sygnalizujące, że źródłem ocen są nie tylko emocje, ale procesy oparte na różnych – także intelektualnych – władzach psychicznych człowieka. Natomiast ocena jest wyrazem o węższym, potocznym zasięgu i odnosi się do sądu o wartości, wyrażonego w formie językowej" (za: Starzec 1996: 271).

szacunek. Cenić go należy bowiem za ***uniwersalizm*** i ***ponadczasowość*** podnoszonych kwestii (*...głosił bądź co bądź idee uniwersalne; Utwory są aktualne; warto je czytać – są uniwersalne; poglądy nie poddały się upływowi czasu; Mimo upływu czasu świetnie określają ludzki charakter, który do dziś mało się zmienił*), a jednocześnie za ***dokumentowanie realiów epoki*** (*Jego twórczość daje nam obraz życia w tamtym okresie / daje wyobrażenie o ówczesnym społeczeństwie; Trzeba je czytać jako dokumenty minionej epoki*). Teksty, które – zdaniem ankietowanych – *są intelektualnym / narodowym dobrem* i mają *dużą wartość kulturową*, a ich *lektura na pewno wzbogaca oraz uduchawia*, zyskują dzięki ***odwadze twórczej*** autora „Żywota" (*Nie wahał się przedstawiać swoich poglądów; Podoba mi się to, że wyśmiewał i krytykował niektóre zachowania / drażniące go zachowania*), widocznej zwłaszcza w celnej ***krytyce demokracji szlacheckiej, która doprowadziła do upadku Rzeczypospolitej***.

Wśród zasług Rejowych chętnie eksponuje się propagowany przez pisarza ***wzorzec osobowy*** (*daje przykłady / wzory zachowań; Warto dowiedzieć się o ówczesnych wzorach osobowościowych*). Pozytywna ocena wykreowanego w okresie renesansu modelu człowieka – niesprzecznego (jak wolno przypuszczać) z orientacją aksjologiczną współczesnej młodzieży – dotyczy zarówno ***opisu dobrego gospodarza***, *dbającego o własne ziemie*, oraz 'poczciwego' ***obywatela***, jak i pożądanego społecznie sposobu ***wychowywania dzieci*** (*Mówił o tym, że powinny one wzrastać w domu, rodzinie, a nie być pozbawione miłości czy żyć w strachu przed wszechmogącymi rodzicami*), a także ***kulturalnego zachowania się w towarzystwie*** (*pisał o zachowywaniu się wśród kompanów na odpowiednim poziomie*). Do tworzonych przez staropolskiego moralistę „użytecznych fikcji, mających za cel wyrażanie i wywoływanie określonych postaw" (za: Barbour 1984: 74)[13], trzeba też dodać apoteozę określonego stylu życia (*pokazał ideał, arkadię, w której człowiek wiedzie poczciwe życie; lansował mit białego dworku; sławił polską wieś / uroki spokojnego wiejskiego życia*), i – co ważne – obecnie również wartościowanego *in plus*.

W informacjach uczniów o spuściźnie pisarskiej założyciela Rejowca zauważa się ponadto docenianie z ich strony – towarzyszącej ważkim treściom – ***ludyczności*** utworów (*Przy okazji można się trochę pośmiać, a czasem*

[13] Fish (1996) nazywa takie działanie stylistyką afektywną, przez którą rozumie 'świadomy sposób oddziaływania na czytelnika'; zob. też: Witczak 1975.

i pomyśleć; podoba mi się jego widoczny w tekstach luźny i rozrywkowy stosunek do życia) oraz ***zdroworozsądkowości*** ich autora, który nad *skomplikowane przedmioty, typu matematyka czy astronomia*, przedkładał *porządne przygotowanie do życia*. Nade wszystko jednak (konwencjonalnie i w większości) przez współczesnych młodych odbiorców akcentowane jest znaczenie – tworzonego po polsku – literackiego dorobku Reja (*Bardzo dobrze, że pisał w języku ojczystym*), choć – co pokazują niektóre wypowiedzi uczniowskie – i ten niezaprzeczalny walor tekstów autora „Krótkiej rozprawy' może spotkać się z oceną skrajnie odmienną.

Część licealistów (10%) odrzuca bowiem pisarstwo szesnastowiecznego literata właśnie ze względu na ***trudności językowe*** / *bardzo stary język*, i przekonuje, że *nie warto go czytać, ponieważ większość poglądów tego pana inni artyści przedstawili w bardziej przystępny sposób / łatwiejszy do wchłonięcia przez mózg współczesnych ludzi*. Drugim elementem dyskwalifikującym przywoływaną twórczość jest – w subiektywnej opinii co dziesiątego przedstawiciela badanej młodzieży – ***nieaktualność*** prezentowanych przez Reja poglądów bądź ***niemożność zaakceptowania jego postawy życiowej*** (*miał przekonania, które nie znajdują zastosowania we współczesności; nie wnoszą one specjalnie wartościowych rzeczy; są nieaktualne; jego poglądy nie mają odniesienia do teraźniejszości; Nie zgadzam się z postępowaniem Reja; W życiu nie należy spoczywać na laurach, tylko wyznaczać sobie coraz nowe cele; Nie popieram życia pasożytniczego ziemianina*[14]).

Wydaje się, że formułowane w przeprowadzonej ankiecie negatywne oceny wynikać mogą zarówno z niewielkiego zrozumienia historycznej, społecznej oraz obyczajowej rzeczywistości szesnastego stulecia, jak i ze słabej znajomości warunkowanego tym kontekstem dorobku

[14] Na zjawisko aporii, czyli swoistego paradoksu między proponowanym idealnym wizerunkiem człowieka renesansu a rzeczywistym działaniem Reja, zwracał też uwagę Weintraub (1977: 15–6), pisząc „Ogłoszone jeszcze w r. 1892 przez Zbigniewa Kniaziołuckiego *Materiały do biografii Mikołaja z Nagłowic* przynoszą ponad 800 dokumentów – głównie z archiwów krakowskich i lwowskich. (...) Wymowna jest już wielka liczba tych dokumentów. Rej rysuje się nam na ich tle jako spekulant ziemski w wielkim stylu, człowiek kipiący energią i imponujący rozmachem swoich spekulacji. Przeprowadza on rozległe operacje finansowe, pożycza wielkie sumy i zapożycza się na wielkie sumy, kupuje i wymienia majątki ziemskie, kolonizuje wsie, zakłada na swoich terytoriach dwa nowe miasta, Okszę i Rejowiec, nabywa dom w Krakowie. Operuje dużymi kwotami pieniężnymi. Żeby przytoczyć jeden tylko przykład: 13 kwietnia 1552 pożycza Janowi Tęczyńskiemu, wojewodzie sandomierskiemu, 1500 florenów i pod zastaw bierze majątek Tęczyńskiego, Blinów. Jako notariusz w tej transakcji figuruje nie kto inny, tylko 'Sigismundus Augustus, D.g. rex Poloniae'.

pisarza[15]. Zresztą świadomość występowania deficytów we wskazywanym zakresie mają również sami uczniowie, którzy często – bardziej lub mniej bezpośrednio – tłumaczą własne postawy (oceny)[16] nieznajomością powszechnie uznawanej twórczości: *Nie znam dobrze tych dzieł; Niezbyt dobrze orientuję się w jego poglądach; Nie zapoznałem się z nimi do tej pory; Mało go czytałem; Nie czytam go; Ja, niestety, nie przeczytałem żadnego dzieła, więc nic o nim nie wiem*).

W rezultacie przeprowadzonej w niniejszym szkicu analizy o nachyleniu dydaktycznym, której istotą jest „zmierzanie do określenia poziomu umiejętności sprawnego tworzenia stosownych wypowiedzi i równie sprawnego ich odbioru" (Wojtak 2001: 38), stwierdzić należy, iż badani uczniowie stosunkowo mało wiedzą o Reju i epoce, w której tworzył (stąd w ich wypowiedziach występowanie informacji nieprawdziwych oraz posługiwanie się szablonami, stereotypami, ogólnikami, także w zakresie dokonywanych wartościowań), ale – w wyniku obowiązującej opinii, utrwalanej, m.in. przez działania nauczycielskie i podręczniki szkolne – w zdecydowanej większości cenią go jako pisarza wielce zasłużonego dla polskiej literatury.

PODRĘCZNIKI

Bobiński, W., Janus-Starz, A., Kołcz, B. 2002. *Barwy epok. Kultura i literatura. Podręcznik. 1. Liceum ogólnokształcące. Liceum profilowane. Technikum.* WSiP. Warszawa.

Dybalska, R., Piersiak, T., Timofiejew, A., Zagórska, B. 2002. *Tu zawsze była Europa. Podręcznik do szkół średnich.* Część 1. AKADEMOS. Lublin.

Jędrychowska, M., Kłakówna, Z. A., Kołodziej, P., Szudek, E., Waligóra, J. 2002. *Podręcznik do języka polskiego. To lubię! Kształcenie kulturowo-literackie. Klasa 1. Liceum ogólnokształcące. Liceum profilowane. Technikum.* Wyd. Edukacyjne. Kraków.

Klejnocki, J., Łazińska, B., Zdunkiewicz-Jedynak, D. 2002. *Język polski. Podręcznik. Klasa 1. Literatura i nauka o języku.* PWN. Warszawa.

[15] Zrozumienie wymaga od odbiorcy wiedzy na temat tego, o czym mówi nadawca. Zależność tę trafnie ujął Miller (1980: 159), stwierdzając: „W najprostszym i najbardziej pospolitym przypadku to, co mówi nadawca, tworzy jeden zbiór zdarzeń; to zaś, co rozumie odbiorca, drugi; jeśli oba zbiory pozostają w wyraźnym związku, to zachodzi proces komunikacji".

[16] „Postawa jest szczególnym typem przekonania, które zawiera komponenty emocjonalne i oceniające; w pewnym sensie postawa jest zmagazynowaną oceną – dobrą lub złą – danego obiektu" (za: Aronson 2000: 132).

Makowiecki, A. Z., Markowski, A., Paszyński, W., Wroczyński, T. 2002. *Pamiętajcie o ogrodach... Kultura. Literatura. Język. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum.* Część 1. WSiP. Warszawa.

Niemczyńska, M., przy współpracy D. Friedmana. 2002. *Człowiek w świecie tradycji. Język polski 1. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum.* OPERON. Rumia.

PRACE CYTOWANE W TEKŚCIE

Aronson, E. 2000. *Człowiek – istota społeczna.* Warszawa.

Arystoteles, 1988. *Retoryka. Poetyka.* Warszawa.

Barbour, I. G. 1984. *Mity, modele, paradygmaty.* Kraków.

Bon, L. 1994. *Przywódcy tłumy i ich metody przekonywania.* [W:] *Psychologia tłumu.* Przekł. B. Kaprocki. Warszawa, s. 73–87.

Elzenberg, H. 1966. *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii.* Toruń.

Filipiak, M. 1996. *Socjologia kultury. Zarys zagadnień.* Lublin.

Fish, S. 1996. *Literatura w czytelniku: stylistyka afektywna.* Przekł. M. B. Fedewicz. [W:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą,* cz. 1 – *Badania strukturalno-semiotyczne (uzupełnienie). Problemy recepcji i interpretacji.* Oprac. H. Markiewicz. Kraków, s. 168–220.

Grimm, G. 1996. *Recepcja a interpretacja.* Przekł. K. Jachimczak. [W:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą,* t. 4, cz. 1 – *Badania strukturalno-semiotyczne (uzupełnienie). Problemy recepcji i interpretacji.* Oprac. H. Markiewicz. Kraków, s. 246–68.

Grochowski, M. 1982. *Zarys analizy semantycznej grupy jednostek wyrażających negatywne etycznie relacje osobowe (kpina, zniewaga, upokorzenie).* „Polonica" VIII, s. 57–72.

Jelicz, A. (Oprac.) 1987. *Kazania gnieźnieńskie* (fragm.). [W:] *Toć jest dziwne a nowe. Antologia literatury polskiego średniowiecza.* Warszawa, s. 26–7.

Klemensiewicz, Z. 1969. *Skupienia wypowiedzeniowe.* „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics" 5. s'Gravenhage, s. 58–73.

Kotarbiński, T. 1987. *Pisma etyczne.* Red. J. Smoczyński. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.

Kuraszkiewicz, W. 1986a. *Uwagi o języku Mikołaja Reja.* [W:] *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą.* Warszawa – Poznań, s. 607–22.

Kuraszkiewicz, W. 1986b. *Przejawy leksykalizacji w Postylli Mikołaja Reja.* [W:] *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą.* Warszawa – Poznań, s. 623–30.

Kuraszkiewicz, W. 1986c. *Rzeczowniki w Wizerunku Mikołaja Reja.* [W:] *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą.* Warszawa – Poznań, s. 631–58.

Labocha, J. 1996. *Odbiorca w tekście i wypowiedzi.* [W:] *Styl a tekst.* Red. S. Gajda, M. Balowski. Opole, s. 55–68.

Miller, G. A. 1980. *Psychologia i komunikacja.* [W:] *Język w świetle nauki.* Wybór i wstęp B. Stanosz. Warszawa, s. 157–67.

Miłosz, Cz. 1993. *Historia literatury polskiej do roku 1939.* Przeł. M. Tarnowska. Kraków.

Niebrzegowska, S. 1998. *Pętla semantyczna w paradygmacie spójnościowym tekstu.* [W:] *Tekst. Problemy teoretyczne.* Red. J. Bartmiński, B. Boniecka. Lublin, s. 169–85.

Nieznanowski, S. 1983. *O artyzmie poezji staropolskiej.* Lublin.

Ong, W. L. 1992. *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii.* Tłum. J. Japola. Lublin.

Ossowska, M. 1983. *Etos rycerski i jego odmiany.* Warszawa.

Ossowska, M. 1994. *Podstawy nauki o moralności.* Wrocław – Warszawa – Kraków.

Ostrowska, E. 1961. *O artyzmie opisów przyrody w „Wizerunku" Reja.* „Język Polski". R. XLI. Z. 4, s. 269–87.

Quine, W. V. 1980. *Umysł a dyspozycje werbalne.* [W:] *Język w świetle nauki.* Wybór i wstęp B. Stanosz. Warszawa, s. 321–39.

Patrzałek, T. 1998. *W kręgu etyki mówienia.* [W:] *W kręgu etyki, poetyki i dydaktyki słowa.* Wrocław. s. 141–73.

Pawłowska, R. 2002. *Metodyka ćwiczeń w czytaniu.* Gdańsk.

Puzynina, J. 1984. *Lingwistyka a problem rozumienia tekstu.* „Poradnik Językowy". Z. 7, s. 408–16.

Puzynina, J. 1992. *Język wartości.* Warszawa.

Puzynina, J. 1997. *O języku prasy i polityki.* [W:] *Słowo – Wartość – Kultura.* Lublin, s. 167–245.

Rej, M. 1979. *Wybór pism.* Wybór i oprac. J. Śląski. Warszawa.

Sarnowski, M. 1991. *Deminutiwum jako znak ironii.* [W:] *Język a Kultura.* Red. J. Puzynina, J. Anusiewicz. T. 3. Wrocław, s. 41–50.

SEJP. Brückner, A. 1985. *Słownik etymologiczny języka polskiego.* Warszawa.

SJP. Szymczak, M. Red. 1988. *Słownik języka polskiego.* Warszawa.

SWJP. Dunaj, B. Red. 2001. *Słownik współczesnego języka polskiego.* Warszawa.

SWO. Tokarski, J. Red. 1979. *Słownik wyrazów obcych.* Warszawa.

Starzec, A. 1996. *Wartościowanie w tekstach popularnonaukowych.* [W:] *Styl a tekst.* Red. S. Gajda, M. Balowski. Opole, s. 271–83.

Tokarski, R. 1984. *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze).* Warszawa.

Trzecieski, A. 1961. *Pisma polskie.* Opr. S. Bąk. Cz. 1. Wrocław.

Tymiakin, L. 2002. *Sprawność perswazyjna uczniów drugich klas gimnazjalnych (na przykładzie rady jako gatunku mowy).* [W:] *Język polski. Historia. Współczesność.* Red. Książek-Bryłowa, W., Duda, H. T. 3. Lublin, s. 211–24.

Weintraub, W. 1977. *Paradoksy „poćciwości" Reja.* [W:] *Od Reja do Boya.* Warszawa, s. 5–29.

Wiśniewska, H. 2001. *Substytucja tekstowa – uczniowska strategia pisania form wypowiedzi.* [W:] *Stylistyka a pragmatyka.* Red. B. Witosz. Katowice, s. 241–51.

Witczak, T. 1975. *Studia nad twórczością Mikołaja Reja.* Poznań.

Wittgenstein, L. 1972. *Dociekania filozoficzne.* Warszawa.

Wojtak, M. 2001. *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych.* [W:] *Stylistyka a pragmatyka.* Red. B. Witosz. Katowice, s. 38–47.

Ziomek, J. 1977. *Renesans,* Warszawa.

Ziomek, J. 1985. *Parenetyczna literatura.* [W:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny.* Red. Hernas, Cz. T. II. Warszawa.

THE RECEPTION OF REJ'S „SHORT TREATISE" BY SECONDARY SCHOOL PUPILS

Summary

As in the secondary school curriculum and textbooks there is a scanty of amount of information on Rej's literary output, it comes as no surprise that pupils' views on this author are limited and one-sided.

In view of this insufficient presentation and discussion of Rej's writings, it seemed important to the authors of this paper to examine their reception by contemporary (almost adult) readers. A questionnaire, distributed among a group of secondary school pupils, provides some insights into their comprehension of this 16th century writer's works and his „Short treatise" in particular.

The analysis of the questionnaires carried by the authors allows them to conclude that the pupils participating in the research know fairly little about Rej and his epoch, but as a result of a common opinion, strengthened by their teachers and textbooks, regard him as a distinguished Polish man of letters.